

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-7



Partner wydania

ORLEN

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

AKTYWNE WAKACJE
z GZSISS

▶ Str. 12



GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 629 | 24.07.2020 r. ISSN 2544-2864

Złote dziecko Platformy Sławomir N. zatrzymany przez CBA

Były minister transportu Sławomir N. został w poniedziałek rano zatrzymany w związku z podejrzeniem korupcji, kierowania zorganizowaną grupą przestępczą i prania brudnych pieniędzy - poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie Mirosława Chyr. Z informacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego wynika, że oprócz N. funkcjonariusze CBA z Delegatury w Gdańsku zatrzymali jeszcze dwie osoby - byłego dowódcę JW 2305 "GROM" Dariusza Z. oraz gdańskiego biznesmena Jacka P.

▶ Str. 2

Gdańsk wzbogaca Lipsk - Lipsk tnie etaty

Rok 2019 był dla saksońsko-gdańskiej spółki GPEC udany. Przyniósł bowiem zysk 58,4 mln zł. Kolejne 10 mln euro dywidendy zasililo miejską kasę Lipska. Zysk jest pewny i stabilny. Mimo to pracownicy otrzymali propozycję nie do odrzucenia: pracy zdalnej.

▶ Str. 4

Dulkiewicz zaprzecza dziedzictwu opozycji

Z Krzysztofem Wyszkowskim, założycielem WZZ Wybrzeża, członkiem Kolegium Instytutu Pamięi Narodowej rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

Bronić pucharu!

W piątek w Lublinie gdańska Lechia bronić będzie zdobytego przed rokiem piłkarskiego Pucharu Polski. O 20.00 rozpocznie się mecz biało-zielonych z Cracovią.

▶ Str. 10

Malarz Tczewa i mostu



Bernhard Theodor Dietrich, Panorama Tczewa, rysunek, piórko

Historia mostu w Tczewie, ciekawa i intrygująca za sprawą jego formy i zachowania dla przyszłych pokoleń jako świadectwa techniki konstruktorskiej XIX wieku nadal rozpala umysły Polaków.

▶ Str. 8



Latarką w półmrok

i 71,59 proc. wskazań.

W Gdańsku A. Duda wygrał jedynie w obwodach ulokowanych w domach opieki społecznej „Ostoja”, „Polanki” i „Złota Jesień” zdobywając uznanie ok. 80 proc. głosujących.

Andrzej Duda wygrał wybory prezydenckie z Rafałem Trzaskowskim, zdobywając o 2,06 proc. więcej głosów - dokładnie o 422 385.

Na Pomorzu za prezydentem opowiedziało się 512 916 obywateli (40,91 proc.), w Gdańsku 81 737 (29,82 proc.). Najlepszy wynik w regionie A. Duda uzyskał w gminach Skórcz i Sierakowice - odpowiednio 72,04 proc.

Najmniejsze poparcie urzędujący prezydent odnotował w obwodowej komisji wyborczej nr 89, w której głosowali mieszkańcy ul. Myśliwskiej i Widok. A. Duda otrzymał - przy frekwencji 83,41 proc. - 304 głosy (16,28 proc.) a Rafał Trzaskowski 1563 głosy (83,72 proc.). Wyniki poniżej 20 proc. A. Duda odnotował także w komisjach nr 50 w Jasieniu, 69 i 70 przy ul. Stolema, nr 73 na Lawendowych

Wzgórzach oraz nr 59 przy ul. Rogalińskiej.

Zaledwie jednym głosem A. Duda przegrał z Rafałem

Trzaskowskim w obwodzie wyborczym nr 25 przy ul. Ubocze na Oruni - 363 do 364, co w wymiarze procentowym oznacza 49,93 do 50,07! Relatywnie dobrze jak na Gdańsk rozliczenie z obywatelami, przekraczające pułap 40 proc., ubiegający się o reelekcję urzędujący prezydent osiągnął w komisjach wyborczych na Stogach, w Brzeźnie i Oru-

ni, m.in. w komisjach nr 10 i 11 przy ul. Stryjewskiego i nr 14 przy ul. Kłosowej, gdzie dzięki 504 oddanym głosom uzyskał 44,68 proc. ogólnej puli. W sumie w Gdańsku takich komisji było raptem 12, a blisko 40 proc. uznania A.

w obwodowej komisji wyborczej nr 160 przy ul. Otomińskiej - 86,46 proc! Frekwencję na poziomie powyżej 80 proc. odnotowano w 15 komisjach, m.in. na Chełmie, Jasieniu, Morenie, Aniolkach, Zaspie.

nr 161 w Kokoszkach było 776 głosów w urnie, a ponad 700 w komisjach nr 27 przy ul. Smoleńskiej i 83 przy ul. Beethovena. Rafał Trzaskowski zanotował rekord w komisji nr 87 na Morenie uzyskując 2035 skreśleń, a powyżej 1700 miał w czterech komisjach: 153 - ul. Zgody II, 53 - ul. Wielkopolska, 58 - ul. Rogalińska oraz 164.

Władza w Gdańsku trzyma się więc mocno, a opozycja wygląda lichy. Za jej dobre sprawowanie Andrzej Duda nie mógł otrzymać nagrody. Słuszne spory o emblematy polityki społecznej i komunalnej, która pobudzi układ nerwowy miejskiej społeczności. Gdańsk wymaga codziennej energii, niestety.

Marek Formela

Jeden głos na... uboczu

Duda pokwitował jeszcze na Zielonym Trójkącie.

Tradycyjnie bez szans kandydat PiS był w więzieniu na Przeróbce i w areszcie śledczym przy ul. Kurkowej. Na R. Trzaskowskiego zdecydowało się tam od 72 do 80 proc. idących do urn.

Frekwencja w Gdańsku była bardzo wysoka. Do głosowania poszło 74,93 proc. uprawnionych. Rekord padł

W stosunku do wyników pierwszej tury A. Duda zebrał w Gdańsku o 16 565 głosów więcej (25 proc.), a Rafał Trzaskowski o 70 166 więcej (57 proc.) znacząco powiększając różnicę z I tury (47,07 proc. do 25,11 proc.).

Ponad 800 wyborców dedykowało swoje poparcie A. Dudzie jedynie w dwóch obwodach - nr 3 w Brzeźnie i nr 164 na Żabiance, w komisji

Tanku**JEMY** **HOT DOGI** za 1 grosz!

Kupujesz min. 25 l paliwa
oraz kawę i dosta**JESZ**
HOT DOGA za 1 grosz!
Twoje dzieci też!



Promocja trwa od 1.07 do 31.08.2020 lub do odwołania.
Zakup kwalifikowany musi nastąpić przy jednej transakcji.
Do jednej transakcji są wydawane maksymalnie 4 hot dogi
(1 dla kierowcy i maks. 3 dla dzieci) w promocyjnej cenie 1 gr/szt.
Z promocji są wyłączone transakcje z użyciem kart flotowych.
Regulamin i lista stacji biorących udział w promocji na lotos.pl.

 **LOTOS**



GAZETA GDANSKA

10
LIP.

Nr. 167 ABCDE

Sobota-Niedziela, 23-24 lipca 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Ostatni akord manifestacji przyjaźni

przyplecętowanej wspólnie przelaną krwią

U stóp pomnika na cmentarzu wojennym w Villers-Bretonneaux

PARYŻ. Wizyta angielskiej pary królewskiej we Francji skończyła się wczoraj w południe w miejscowości Villers-Bretonneaux, gdzie król Jerzy dokonał inauguracji monumentalnego pomnika, wzniesionego na cmentarzu wojskowym ku czci żołnierzy formacji australijskich, poległych na polu walk we Francji.

Para królewska opuściła Paryż o godz. 10,30, udając się do Villers-Bretonneaux, po czym następnym pociągiem wyjechał za parą królewską prezydent republiki Lebrun. Pociąg królewski zatrzymał się po 20 minutach na chwilę i oficerowie i dyplomaci, przydzieleni do króla i królowej na czas ich pobytu we Francji, po pożegnaniu się z parą królewską, opuścili pociąg. Pociąg królewski przybył o godz. 13,30 do Villers-Bretonneaux, gdzie król udał się na cmentarz, który stanowi terytorium angielskie.

W kwadrans dopiero po królu Jerzym, przybył na cmentarz prezydent republiki Lebrun, którego król Jerzy powitał niejako na swoim terytorium.

O godz. 14 odbyła się ceremonia inauguracji, w czasie której król i prezydent złożyli u stóp pomnika wieńce o barwach angielskich i francuskich, po czym z dworca nastąpił jednoczesny odjazd w dwóch przeciwnych kierunkach, królewskiej pary angielskiej do Calais, gdzie już jacht królewski oczekiwał w porcie i prezydenta Lebrun do Paryża.

W ten sposób pożegnanie między prezydentem Lebrun i królestwem angielskim odbyło się w Villers-Bretonneaux u stóp pomnika ku czci żołnierzy, poległych w czasie wojny światowej i niejako na wspólnym terytorium francusko-angielskim.

Prezydent Francji zaproszony do Londynu

LONDYN. Król angielski zaprosił prezydenta Francji Lebruna do Londynu. Zaproszenie to powitane zostało przez prasę londyńską z zadowoleniem, przy czym dzienniki podkreślają równocześnie, że jest ono naturalną konsekwencją wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu.

Oficjalna wizyta prezydenta republiki francuskiej w Londynie nastąpi prawdopodobnie dopiero z końcem marca, względnie z początkiem kwietnia przyszłego roku. — Ostatnim razem prezydent Francji bawił

w Londynie w czasie uroczystości pogrzebowych króla Jerzego V-go. Ostatnia oficjalna wizyta prezydenta francuskiego w Anglii miała miejsce w r. 1926 za czasów prezydenta Doumergue. (ATE).

Na miesiąc więzienia bez zawieszenia został skazany adwokat w Gniewie za obrazę O.Z.N.

W Gniewie zapadł wyrok w sprawie z oskarżenia publicznego o obrazę Obozu Zjednoczenia Narodowego. Oskarżony adwokat Kotecki z Gniewa, który na zebraniu publicznym wyraził się, iż O. Z.

N. stworzono po to, aby tolerować złoździejstwa i nadużycia, został skazany na 1 miesiąc więzienia bez zawieszenia i 50 złotych orzwywny.

Zamordował z miłości matkę i dwie siostry „aby nie maltretował ich ojców“

Donosiliśmy niedawno o okropnym potrójnym morderstwie i samobójstwie w Rypinie. Jak obecnie po przeprowadzeniu dochodzeń się okazuje, morderca 19-letni Jan Wesołowski zamordował swoją matkę Joannę i swoje dwie siostry, a następnie popełnił samobójstwo w bardzo dziwnych, niesamowitych okolicznościach. Dochodzenia ustaliły, że mąż i ojciec zamordowanych, Antoni Wesołowski, inwalida wojenny, który jest nalogowym pijakiem, maltretował

w okrutny sposób żonę i córki. 19-letni Jan występował zawsze w obronie matki i siostr, za co został wypędzony z domu. Nieludzkie traktowanie kobiet przez ojca i wypędzenie syna z domu pchnęły tego ostatniego do straszliwego kroku w dniu 2 lipca.

Morderca po popełnieniu samobójstwa pozostawił list, w którym oświadczył, że „odbiera życie tym, których kocha, gdyż nie chce, by byli maltretowani przez ojca“.

Anglia musi zainteresować się Polską

Dziennik londyński gani bezczynność Anglii w Europie wschodniej

LONDYN. Ostatni „Manchester Guardian“ poświęca swój wstępny artykuł sprawom Europy wschodniej.

W obszernym wywodzie dziennik przeciwstawia aktywność Niemiec bezczynności angielskiej i twierdzi, że każdego, kto zdaje sobie sprawę z tego, co się dzieje w Europie wschodniej i południowo-wschodniej, musi zastanowić fenomen całkowitej bezczynności angielskiej. Bez gotowości do ofiar Anglia nie

będzie mogła zachować wpływów w tej części Europy ani zabezpieczyć pokoju europejskiego.

Im więcej przyjaciół Anglia będzie miała w świecie, tym lepiej, a w Europie wschodniej i południowo-wschodniej są mocarstwa, które — o ile Anglia ich nie zaniedba — będą potężnymi i pożytecznymi przyjaciółmi. Polska naprzekład zrobiła wielkie postępy mimo braku kapitałów. Rozwój wypadków oka-

zał bezpodstawność wszelkich brzdni „o kruchym, zdeorganizowanym i pozabawionym przyszłości państwie“. Polacy z natury są anglofilami — pisze dziennik między innymi. „Nieco większe zainteresowanie Polską, nieco więcej aktywności gospodarczej, która umożliwiłaby Polsce przyspieszyć jej już dzisiaj imponujący rozwój przemysłowy i uzupełnić motoryzację jej doskonałej armii, byłoby pożytecznym wzmocnieniem stabilizacji stosunków w całej Europie“. (ATE)

Przeszło 15 tys. letników na wybrzeżu

Wyjątkowe powodzenie obecnego sezonu kąpielowego

Mimo, że w tym roku później ustąpiła się słoneczna pogoda, napływ letników na nasze wybrzeże morskie wskutek tego nie ucierpiał. Lecz przeciwnie frekwencja przewyższyła znacznie lato ubiegłe.

W większych kąpieliskach nad otwartym Bałtykiem i półwyspie helskim wszystkie będące w rozporządzeniu mieszkania są pozajmowane tak, że nowych zgłoszeń nie przyjmuje się.

Pod względem frekwencji gości letniskowych na 1-ym miejscu stoi Jastarnia, na 2-gim Hel, dalej Wielka Wiewiółka, Karwia i Jastrzębia Góra.

Ogółem na całym polskim wybrzeżu morskim nie licząc Orłowa, wchodzące

go w granicę administracyjną Gdyni oraz miejscowości nad zatoką, przebywa obecnie na wywczasach w kąpieliskach, domach rybackich i obozach wypoczynkowych przeszło 15 tys. letników. Jest to cyfra dotąd nie notowana, świadcząca o rosnącym zainteresowaniu morzem ze strony polskiego społeczeństwa.

Na poszczególnych miejscowości przypadają następujące liczby gości letniskowych: Jastarnia 3209, Hel 1366, Jurata 767, Kuźnica 1025, Chałupy 444, Wielka Wiewiółka 1240, Jastrzębia Góra 1050, Karwia 596, Swarzewo 252, Karwia 1167 i Ostrowo 124.

Ponad to w obozach sezonowych

wych spędza wywczas nad Bałtykiem we Wielkiej Wsi 743 osób, w Jastrzębiej Górze 810, w Chłapowie 458, w Swarzewie 339, w Karwi 285, w Ostrowie 585. Razem w wymienionych kąpieliskach i obozach przebywa 14530 letników.

Do tego doliczyć należy jeszcze gości letników, rozsiadanych po całym wybrzeżu od Wielkiej Wsi do Dębek, co do których nie ma ścisłej ewidencji. W przybliżeniu przyjęć można, że liczba ich wynosi około 500 osób (czyli, że w sumie w miesiącu lipcu spędza nad morzem, po za Orłowem i miejscowościami nad zatoką przeszło 15 tys. gości sezonowych.

Japonia nie rozpocznie wojny z Sowietami

TOKIO. Koła rządowe zaprzeczają wiadomości, jakoby Japonia miała grozić użyciem siły w razie, gdyby oddziały sowieckie nie ewakuowały wyżyny Czangkufeng. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Szigemitsu nie złożył podobnej deklaracji podczas swej rozmowy z Litwinowem dnia 21 lipca. Celem wizyty było ułożenie kompromisu, które warunkiem wstępnym było wycofanie oddziałów sowieckich z zakwestionowanego obszaru. Następnie mogła być mowa o rozgraniczeniu w drodze rokowań. Litwinow kategorycznie odrzucił tę propozycję.

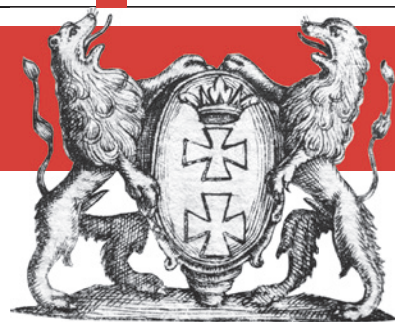
W kołach dobrze poinformowanych sądzą jednak, że obie strony są za zlikwidowaniem incydentu.



PARTNER WYDANIA

Galeria Sztuki Gdańskiej

Malarz Tczewa i mostu



Historia mostu w Tczewie, ciekawa i intrygująca za sprawą jego formy i zachowania dla przyszłych pokoleń jako świadectwa techniki konstruktorskiej XIX wieku nadal rozpala umysły Polaków.

W 1939 roku most jako miejsce wielkiej tragedii 21 polskich obywateli stał się na Pomorzu jednym z symboli napaści Niemiec na Polskę. Jednak nieco wcześniej był obiektem wielu bardzo ciekawych artystycznych aktów. Malarze korzystali z jego nieprzeciętnego wyglądu tworząc ujęcia artystyczne rzeki, mostu i łąk zalewowych. Miejsce uwieczniane było przez wielu artystów na obrazach olejnych, akwarelach w pracach graficznych i na medalach. Między innymi przez do dziś mało znanego tczewskiego akwarelistę Bernharda Theodora Dietricha.

Artysta pochodził z Tczewa i jest autorem kilku bardzo ciekawych akwarel przedstawiających tczewski most na Wiśle, a także miejskich pejzaży. Miasto i jego zabytki od najmłodszych lat stanowiły główny temat jego malarskich wedyt. Dopiero kiedy dorósł i wstąpił do Państwowej Szkoły Artystycznej w Hamburgu (1919-1922) jego prace nabrały w pełni artystycznego klimatu. Należał do grona dość nielicznej grupy tczewskich artystów wśród których wiodącą postacią był Alfred „Alf” Bachmann, znakomity malarz niemiecki, uczeń prof. Maxa Schmidta z Królewieckiej Akademii Sztuki do której uczęszczał. Jego związki z miastem były krótkie, niewątpliwie jednak tu się urodził. W 1891 roku na dalsze studia zawędrował do Monachium i swoją karierę z dużymi sukcesami kontynuował aż do 1956 roku kiedy to zmarł w Ambach. Prawdopodobnie już



Medal wydany w 1860 roku z okazji 600-lecia założenia Tczewa, na awersie władca dzielnicy tczewsko-lubiszewskiej, książę Sambor II, na rewersie most kratownicowy zbudowany według projektu Friedricha A. Stülera. Medal został zaprojektowany przez rzeźbiarza i medaliera niemieckiego Friedricha W. Kullricha. W kolekcji Andrzeja Walasa znajdują się trzy jego wersje: cynowa, brązowa i bardzo rzadka srebrna, która jest na zdjęciu. Jak wynika z doniesień znawców tematu została wykonana jeszcze w bardzo małym nakładzie wersja złota po czym matryca została zniszczona, ale tak naprawdę nikt jej nie widział.



Bernhard Theodor Dietrich, Most nad Wisłą, akwarela

nigdy nie zawiązał do swego rodzinnego miasta.

Z Tczewa pochodziła również malarka Dorota Stroschein, ale to Bernhard Teodor Dietrich swoimi pracami chyba najlepiej

wyrażał związek z miastem. Dzięki studiom artystycznym w Hamburgu jego warsztat malarski nabierał w świecie artystycznym większego znaczenia, jednak artysta nadal był wierny

realistycznym obrazom rzeczywistości. Znałe są jego prace z dwudziestolecia międzywojennego Tczewa pomimo tego, że jego rodzina od zakończenia pierwszej wojny światowej mieszkała już w Stargardzie Pomorskim.

Demonstrowana akwarela przedstawia tereny zalewowe Wisły z perspektywą na Tczew i most nad rzeką z pięknymi neogotyckimi wieżami. Most wybudowany w latach 1851-1857 był ozdobą trasy Berlin-Królewiec, ale z biegiem lat stał się wąskim gardłem na trasie i w 1891 roku oddano do użytku drugi most wybudowany równoległe w odległo-

ści od starego o 40 metrów. 1 września 1939 roku mosty zostały zbombardowane, chodziło o uszkodzenie przewodów minerskich założonych przez polskich saperów. Niemcy próbowali przetransportować na drugą stronę rzeki kompanię wojska Wehrmachtu nadjeżdżającą od strony Malborka. Polscy saperzy widząc co się dzieje o godzinie 6.10 po naprawie zniszczonego okablowania zaminowanego mostu wysadzili wschodnią część budowli i zachodnie filary. W odwecie po zdobyciu Tczewa Niemcy rozstrzelali 21 polskich kolejarzy, celników i ich rodziny. Tczewski most mierzą-

cy 837 metrów wsparty na siedmiu filarach był najdłuższym w Europie i jednym z największych na świecie. Dziś rozpoczęte w 2015 roku prace remontowe zostały wstrzymane, a sprawa nabrała politycznego wymiaru i czeka na rozstrzygnięcie. Z ostatnich wiadomości wiadomo, że pomoc nadejdzie od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i to bardzo szybko, dalsze prace remontowe będą kontynuowane.

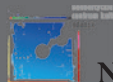
Natomiast historia tczewskiego akwarelisty dzięki mostowi nabrała zupełnie innego wymiaru i stała się tematem samym w sobie. Dalsze ciekawe poszukiwania historii mało znanego artysty przynoszą zupełnie nieoczekiwane rezultaty. Duża kolekcja jego prac z widokami miasta stosunkowo niedawno zaproponowana przez syna artysty została przez miejscowych zbagatelizowana, po czym w jednym z niemieckich domów aukcyjnych przepadła wraz z jego bankrutem. Należy się jednak spodziewać, że prace te z upływem czasu zaczną pojawiać się na niemieckim rynku antykwarycznym. Tym razem warto przypilnować sprawy i dowody historii miasta przechwytać choćby dla odtwarzania jego wyglądu w artystycznym spojrzeniu malarza pochodzącego z miasta.

Stanisław Seyfried

- prezentowane prace pochodzą z prywatnej kolekcji Andrzeja Walasa i przynajmniej w części prezentowane będą na wystawie „Gdańsk i Okolice w Malarstwie” - 6.08.2020, Kościół św. Jana w Gdańsku

GDAŃSK I OKOLICE W MALARSTWIE z kolekcji Andrzeja Walasa

Gdańsk 6.08.2020



Nadbałtyckie Centrum Kultury, kościół pw. Św. Jana

Sponsorzy:

GALERIA ESSEY

Kantor wymiany walut POSEJDON
w Sopocie



„Koga Gdańska” artystów



wybrzeże24.pl

GAZETA GDAŃSKA

LOTTERIADA

jak niezwykle!

Ponad
1000 niezwykłych nagród!



6 HYBRYDOWY
X FIAT 500



18 x
THERMOMIX®



36 x
ROWER
ELEKTRYCZNY



200 x GŁOŚNIK

114 x
SAMSUNG
GALAXY A71



30 x ASUS
TUF GAMING FX505

600 x
KARTA
PODARUNKOWA 300 ZŁ



Do wygrania

MILION

z zakładów Lotto

Graj w punktach LOTTO
i na lotto.pl

Kup dowolny produkt za min. 6 zł. Wybierz grę Lotto
i dodatkowo zyskaj szansę na **jeden z MILIONA** zakładów Lotto.



Pamiętaj, zachowaj kupon loterii promocyjnej!

Szczegóły i regulamin na www.loteriada.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 10 lipca do 31 sierpnia 2020 r.

Liczba talonów jest ograniczona i wynosi 1 000 000 sztuk. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

W duchu Słowian - Delfina Rytlevska

Jarmark Dominikański 2020 rusza już sobotą. Mimo obostrzeń sanitarnych spowodowanych pandemią oczekujemy na to radosne święto lata, z tradycją sięgającą 750 lat.



Jak co roku można się spodziewać obecności wielu artystów, rzemieślników, handlowców, kolekcjonerów. W czasie każdego Jarmarku przez ulice Głównego Miasta przewijają się miliony odwiedzających, czas pokaże jak będzie tego roku. Organizatorzy Jarmarku dla bezpieczeństwa zaplanowali nieco mniej stoisk i straganów. Wskazane będzie też szczególnie zachowywanie zasad bezpieczeństwa, aby Jarmark wyszedł wszystkim na zdrowie.

Z optymizmem czekamy na napływ turystów polskich i zagranicznych, klimat Jarmarku to ogromna różnorodność języków, tradycji i sztuki.

Jarmark to wyjątkowe święto dla artystów i przedstawicieli rzemiosł, właśnie podczas tej imprezy mają szansę zaprezentować swoją twórczość oraz efekty pracy, w bezpośrednim kontakcie z odbiorcą. Jarmark zatem może być okazją do zareklamowania się i przepustką do popularności.

Podczas gdy handel proponuje nam przez cały rok ogromną ofertę, tu... oczekujemy czegoś innego, niezwykłego nietuzinkowego.

Wreszcie zaczęliśmy doceniać rodzime rękodzieło, wyroby artystyczne. Zatem poszukujemy skarbów, prawdziwych perełek i niezwykłości, których z pewnością nie zabraknie.

Na Jarmarku Dominikańskim zadebiutuje i zaprezentuje swoje prace szerszej publiczności Delfina Rytlevska absolwentka ASP w Gdańsku.

Wrażliwa i utalentowana artystka, która ze szczególnym pietyzmem tworzy unikatowe arcydzieła sztuki lalkarskiej oraz prawdziwe „perełki” kultowej biżuterii. Zafascynowana i zainspirowana kulturą pradawnych Słowian.

- Zjawiskowe Rusalki, naszyjniki, amulety – jak to się zaczęło?

- Wszystko zaczęło się od niezwykle porcelanowych lalek, Rusalki są moją osobistą, ulubioną formą wyrażania się poprzez sztukę. Dla mnie są niczym obrazy dla malarza, rzeźby dla rzeźbiarza, czy też powieści dla pisarza. Przekazuję im swoje emocje, nastroje, radość, nostalgię czy smutek. Te bardzo zmysłowe postacie potrzebowały tożsamości, odszukałam ją w naszej rodzimej, pradawnej i mitycznej opowieści.

- Słavic Porcelain od DelfinaDolls tak prezentujesz

swoją markę na stronie internetowej.

- Właśnie tak, w dzisiejszym świecie każdy artysta ma niemalże obowiązek w ten sposób informować o swoim istnieniu. Sztuka powinna posiadać odbiorcę, dla niego warto się starać, kreować i inspirować tworzyć. Moja twórczość to arcydzieła artystyczne z porcelany, na wskroś szlachetnego materiału, który znakomicie sprawdził się w tym unikatowym wzornictwie.

- Wróćmy jeszcze do twoich ukochanych Rusalek, ich eteryczny styl, ale przede wszystkim precyzja wykonania budzą podziw.

- Miłe, że tak czujesz, rzeczywiście dużo czasu, perfekcji i serca wkładam w ich wykonanie. Moje Rusalki to lalki składające się z 19 części połączonych stalowymi sprężynkami, wyposażone w stawy kulowe, co sprawia, że mogą być swobodnie ustawiane w dowolnych pozach.

(Dokumentują to zdjęcia na stronie DelfinaDolls.com)

- Przygotowałaś na Jarmark piękna kolekcję biżuterii. Co chciałabyś osiągnąć wystawiając ją na Jarmarku?

- Na pewno po pierwsze za interesować odwiedzających stoisko, marzeniem moim jest zachwycić i zarazić delikatną duchowością którą mam nadzieję można zauważyć w moich pracach.

- Czy przebojem tegorocznego Jarmarku ma szansę zostać kolekcja biżuterii Delfiny Rytlevskiej?

- Byłoby wspaniale, ale skromnie powiem że wielu artystów wystawi swoje prace na uliczkach Gdańska, będzie z kim konkurować

- Życzę ci, aby te Rusalki wodne i leśne, opiekuńcze duszki, Domowik czy Bzimek sprawiły, aby dobrze działało się przy twoim stoisku.

- Bardzo dziękuję, mam nadzieję, że przypadnie do gustu paniom Lunula, a panom Topór Peruna.



Antykwariat Rejs: Książka odskocznią od problemów

- W trudnym czasie książka to dobra odskocznia od problemów - powiedziała Anna Grześków z Antykwariatu Rejs przy ul. Kowalskiej.

- W czerwcu po dwumiesięcznej przerwie ponownie otworzyliśmy antykwariat - powiedziała Anna Grześków z Antykwariatu Rejs w Gdańsku przy ul. Kowalskiej. - Mamy szeroki wybór książek z każdej dziedziny. Mam nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie. W tym tak trudnym

dla wszystkich czasie dzięki książce można oderwać się od rzeczywistości. To dobra odskocznia od problemów codziennego życia. W antykwariacie można kupić książki dobrej jakości, na pewno taniej niż w księgarniach. Można u nas kupić książki, które są dostępne tylko w antykwariacie.

Często są to pozycje wartościowe, które z różnych przyczyn nie są wznawiane. Ceny są przystępne. Przy większej ilości można poprosić o rabat. Teraz zaczyna się sezon podręcznikowy. Chętnie kupimy podręczniki, które są aktualne i będą aktualne w roku szkolnym 2020/2021. W okresie



wakacyjnym najchętniej kupowane są książki sensacyjne. Szukają ich nie tylko panowie, ale również panie, które sięgają po nie chętniej niż po romanse. Generalnie w okresie wakacyjnym popularniejsze są książki lżejsze. Serdecznie zapraszamy na zakupy.

TŁ

Bronić pucharu!

W piątek w Lublinie gdańska Lechia bronić będzie zdobytego przed rokiem piłkarskiego Pucharu Polski. O 20.00 rozpocznie się mecz biało-zielonych z Cracovią.



Lechia już dwa razy sięgnęła po trofeum. W 1983 roku i przed rokiem. Cracovia jeszcze nie miała zaszczytu wygrać puchar. Cracovia ostatnich 5 meczów przeciwko Lechii wygrała. Ale każda seria kiedyś musi się skończyć. Lechia w Lublinie wystąpi w składzie zupełnie odmiennym od tego który zaprezentowała przed rokiem. Zabraknie Augustyna, Mladenovica, Haraslina, Michalaka i Sobiecha. Ich już w klubie nie ma. Biało-zieloni mają dzisiaj gotowych 19 ludzi, którzy mogą zagrać na podobnym poziomie od początku meczu. Trudno przed meczem wytypować pierwszą "11". Dopiero o godz. 18 trener ogłosi w szatni kto jaką koszulkę ubiera...

Szkolenowiec Cracovii od ostatniej kolejki ligowej nie może być spokojny i pewny kto przeciw jego drużynie zagra od pierwszej minuty. Żeby było trudniej Piotr Stokowiec w niedzielę uruchomił po raz pierwszy w tym roku Żarko Udovicica, który ze Śląskiem Wrocław był naj-

lepszy na boisku.

Najprawdopodobniej Lechia w piątek wybiegnie na boisko w składzie: Alomerovic - Fila, Maolca, Nalepa, Pietrzak - Udowicic, Kubicki, Makowski, Paichao, Haydary - Zwoliński.

Gdańszczanie w środę na treningu mieli wizytę wiceprezydenta miasta, który przekazał im maskotkę Iwa na szczęście. Wcześniej kibice w czasie treningu urządzili im swoistą oprawę i pożegnanie przed odlotem do Lublina.

Mecz zostanie rozegrany w rygorach sanitarnych. Na amfiteatrze zasiądzie ok. 4500 kibiców. Sędzią zawodów będzie pan Raczkowski w Warszawie. Bezpośrednia transmisja tv będzie dostępna na Polsacie Sport.

Lechiści obiecują wrócić w sobotę z Pucharem Polski, aby jeszcze przez rok pozostał w Gdańsku. Efektem sukcesu będzie kolejny występ na europejskich stadionach w eliminacjach do Pucharu Europy, którego finał zaplanowany jest na przyszłym roku w maju na gdańskim stadionie.

GG

22.06.1983

Piotrków Trybunalski Stadion XXXV-lecia PRL

LECHIA GDAŃSK - PIAST GLIWICE 2:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Górski (9), 2:0 Kowalczyk (40), 2:1 Kałużyński (43-kamy)

W 60 minucie Salach (Lechia) nie wykorzystał rzutu karnego

Sędzia: Norek (Kraków)

Widzów: 17000

Lechia: Fajfer - Marchel, Kulwicki, Salach, Raczyński, Kowalski (40' Józefowicz), Kowalczyk, Grembocki, Wójtowicz, Górski, Polak (65'Klinger).

I trener: Jerzy Jastrzębowski (32 lata)

II trener: Józef Gładysz (31 lat)

02.05.2020

Warszawa Stadion Narodowy PGE

Jagiellonia Białystok - Lechia Gdańsk 0:1 (0:0)

Bramka: Sobiech (90+6)

Lechia: Zlatan Alomerović - Joao Nunes, Michał Nalepa, Błażej Augustyn, Filip Mladenović - Konrad Michalak (69. Artur Sobiech), Jarosław Kubicki, Daniel Łukasik (90. Steven Vitória), Tomasz Makowski, Lukas Haraslin (90. Patryk Lipski) - Flavio Paixao

Żółte kartki: Arsenić - Augustyn

Sędzia: Frankowski (Toruń), widzów: 44 000

Trener: Piotr Stokowiec (48 lat)



**My
wierzymy!**

Dumny sponsor



Energa



Aktywne wakacje z GZSiSS

Półkolonie pod znakiem dobrej zabawy

Dobiegł końca drugi tydzień półkolonii zorganizowanych przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu. Podobnie jak podczas pierwszego turnusu bogaty program przygotowany przez GZSiSS ani przez chwilę nie pozwolił półkolonistom na nudę. Każdego dnia realizowano kolejne punkty starannie zaplanowanego programu zajęć.

Już pierwszego dnia w Parku Trampolin Jump City dzieci dały popis swoich akrobatycznych umiejętności pokazując, że skoki na trampolinach nie są im obce.

Kolejny dzień stał pod znakiem centrum Loopy's World, które daje wiele możliwości wspólnej rozrywki. Również tutaj uczestnicy pokazali swój sportowy charakter nie stroniąc od intensywnych zabaw. Berek, wspólnie wyprawy, zjeżdżalnie stały się dla nich pretekstem do pokazania swoich umiejętności. Uczestnicy szybko rozpracowali zawile labirynty naszpikowane różnego rodzaju przeszkodami ciągnące się na różnych poziomach.

Od przejażdżki na kole Amber Sky rozpoczął się trzeci dzień półkolonii. Wcześniej rano dwie grupy podopiecznych GZSiSS wyruszyły do Gdańska. Trud wczesnej wycieczki opłacił się bowiem przy słonecznej pogodzie dzieci mogły nacieszyć swoje oczy pięknymi widokami Starego Miasta. Również i tutaj nie obyło się bez akrobatycznych popisów. Najlepszym miejscem do pokazania tych umiejętności stał się plac mieszczący się nieopodal Koła Widokowego Amber Sky. Na placu przed napisem „Gdańsk” najmłodszy znowu zamienili się w akrobatów.

Zwiedzanie kolejnych ważnych dla gdańszczan miejsc zlokalizowanych na Starym Mieście to kolejny punkt tej wycieczki. Żuraw, Neptun, Zielona Brama, Dwór Artusa, Złota Brama, to tylko niektóre elementy gdańskiej architektury odwiedzone tego dnia przez najmłodszych.

Czwarty dzień to kolejna spora dawka ruchu zaaplikowana przez wychowawców. Gry i zabawy zaproponowane przez opiekunów szybko przypadły do gustu młodym uczestnikom zajęć. Dość powiedzieć, że następnego dnia dzieci dopominały się o kolejne zabawy.

Koniec tego dnia półkolonii przyniósł dodatkowe emocje. Dzieci od organizatorów otrzymały latawce, które przy wietrznej pogodzie panującej tego dnia już po chwili wzniosły się w górę ku radości najmłodszych.

Ostatniego dnia pierwszego turnusu, na obie grupy półkolonistów czekała wyprawa do oliwskiego zoo. Parę minut

po dziesiątej obie grupy zameldowały się przed bramą ogrodu zoologicznego, aby rozpocząć zwiedzanie. W tym miejscu grupy rozdzieliły się, aby na koniec połączyć swoje siły podczas wspólnego rozwiązywania zagadek zoologicznych. Duże wrażenie na uczestnikach zrobiły afrykańskie zwierzęta, a więc słonie, lwy i żyrafy. Jak zwykle dużo radości wzbudziły wśród uczestników wszelkie odmiany czelakosształtnych, ale największą radość wywołały wdzięcznie prezentujące się surogatki. Dwie i pół godziny zwiedzania szybko minęły, a przecież tego dnia na uczestników czekała jeszcze pożegnalna niespodzianka – ognisko. Kielbaski, zabawy, pokaz mody i oczywiście skoki akrobatyczne, zakończyły drugi turnus półkolonii.

Źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

